

Jewsiewicki, Władysław

Z prac Zespołu Historii Polskiej Techniki Filmowej Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/1, 171-173

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KRONIKA KRAJOWA

Z PRAC ZESPOŁU HISTORII POLSKIEJ TECHNIKI FILMOWEJ
ZAKŁADU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN

W dniu 4 marca 1960 r. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie naukowe Zespołu Historii Polskiej Techniki Filmowej. Na porządku dziennym znajdował się referat dra inż. Romana Wajdowicza *Z doświadczeń badawczych historyka techniki*¹.

Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Zainicjował ją prof. E. Olszewski, który podkreślił szczególną wartość wystąpień tego rodzaju jak referat dra Wajdowicza z uwagi na konieczność wypracowania przez historyków techniki własnych metod badawczych. Prof. Olszewski zgadza się z referentem, że brak jest dobrych wzorów w tej mierze. Zagraniczne opracowania nie grzeszą obiektywizmem, przeważnie są jednostronne, pierwiastek narodowy w osiągnięciach technicznych często jest przesadnie akcentowany na niekorzyść ogólnością. Znaczenie badań historyczno-technicznych jest wielostronne: 1) mają one wartość dla samej techniki poprzez zastosowanie dawnych odkryć i wynalazków współcześnie, czego dobrym przykładem jest chociażby wykorzystanie patentów H. Chrétiena z 1929 r. do powszechnie dziś stosowanej projekcji szerokoekranowej; 2) mają one znaczenie dla ujawnienia ogólnych linii rozwojowych kultury technicznej zarówno w dziejach Polski jak i w kulturze świata oraz dla ustalenia pewnych prawidłowości w rozwoju cywilizacji technicznej, a tym samym stanowią przesłankę ważnego dla planowania gospodarki narodowej przewidywania rozwoju techniki w przyszłości.

Doc. Z. Kolankowski, dyrektor Archiwum PAN, stwierdził, że praktyka metodologiczna, którą przekazał zebranych dr Wajdowicz jest pouczająca i ma znaczenie poznawcze. Intuicja badawcza, o której mówił referent, jest niewątpliwie pożyteczna w pracy historyka techniki, ale są tu również niebezpieczeństwa, o których nie wolno zapominać.

W badaniach historycznych nad techniką specyficzny jest problem materiałów źródłowych. Doc. Kolankowski omawia szczegółowo pojęcie materiału archiwalnego w znaczeniu tradycyjnym i w znaczeniu nowym. Dotyczy to w szczególności materiałów z zakresu historii techniki, które wychodzą przedmiotowo poza dotychczasowe ramy pojęć o materiale archiwalnym. Dlatego też opracowania dokumentacji technicznej dla celów archiwizacji powstały dopiero przed paru laty.

Czy należy tworzyć nowe archiwum dla gromadzenia dokumentacji technicznej, czy też korzystać z archiwów działających na terenie kraju? Czy należy dążyć do utworzenia Centralnego Archiwum Dokumentacji Technicznej? To są pytania, nad którymi doc. Kolankowski radzi zastanowić się.

¹ Por. tekst referatu w niniejszym numerze „Kwartalnika” s. 93.

Na pytanie przewodniczącego zebrania, co zrobić z nagromadzonym materiałem źródłowym, jak to ma miejsce w przypadku dra Wajdowicza, doc. Kolankowski oświadcza, że Archiwum PAN gotowe jest przyjmować tego rodzaju zbiory.

Następny dyskutant Plutyński, w przeszłości przedsiębiorca naftowy, w nawiazaniu do referatu i poruszonych w nim zagadnień dotyczących wynalazków, ich pierwszeństwa i oceny oraz stosunku współczesnych do polskich techników lat ubiegłych, opowiada z perspektywy 80 lat swojego życia o własnych próbach dokonania wynalazku i pomocy ludzi w tym kompetentnych, ilustrując swoje pamiętnikarskie uwagi cennymi dla historyków techniki przykładami z końca XIX i pierwszej połowy XX stulecia.

Mgr inż. St. Sommer porusza w swej wypowiedzi sprawy warsztatu badawczego historyka techniki i omawia specjalnie zagadnienia patentowe. Częste były przypadki w dziejach wynalazków i pracy urzędów patentowych, że istniało tzw. krątkowanie patentowe, dziury patentowe itp., w które często wchodził Polacy ze swoimi wynalazkami. Nie oznaczało to wcale, że do nich należał priorytet, bowiem ich miejsce w rzędzie patentów mogło być przypadkowe. Dyskutant ryzykuje tezę, że dla historyka techniki patent jest tylko aktem prawnym, nie zaś stwierdzeniem pierwszeństwa, wynalazku ani też stwierdzeniem oryginalności myśli technicznej.

Wysunięty przez inż. Sommera problem wywołał ożywioną polemikę. Doc. K. Maślankiewicz (Kraków) jest zdania, że patent nie jest tylko dokumentem prawnym, jednakże sprawy ważności i historycznej roli patentu w rozwoju myśli technicznej nie są dostatecznie wyświetlone. Mgr inż. W. Tuszko przypomina, że nie wszystkie pomysły i wynalazki były patentowane, dlatego radzi zachować dużą ostrożność w ocenie wartości zapisu patentowego dla badań historycznych nad techniką.

Doc. K. Maślankiewicz w ogólnym ustosunkowaniu się do spraw poruszonych w referacie stwierdził, że autor wnikliwie przeanalizował zdobyte doświadczenie metodologiczne. Zgadza się z referentem, że jest mało źródeł do polskiej historii techniki, bowiem małe było dotychczas zainteresowanie tą dziedziną historii, wskazuje jednak na bibliografię techniczną Kucharzewskiego oraz na materiały, które można znaleźć w tygodnikach o treści ogólnej, społeczno-literackiej itd. Dyskutant wysuwa myśl rozpoczęcia pracy nad bibliografią historii polskiej techniki i zapoczątkowania jej druku częściami w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”. Sądzi też, że wielce pożyteczne byłoby dokonanie wyboru artykułów o treści technicznej z tygodników polskich tego typu, jak „Kosmos”, „Wszehświat”, „Przegląd Techniczny” a nawet „Tygodnik Ilustrowany”, „Biesiada Literacka”, „Wędrowiec” itd.

W sprawie poszukiwania źródeł do historii polskiej techniki, szczególnie poszukiwania w prasie polskiej, dzieli się doświadczeniami mgr M. Szulc, który jest autorem monumentalnej *Bibliografii fotografii polskiej*². Jako bibliograf radzi historykom techniki nie omijać periodyka „Ziarno”, mało znanego, a zawierającego wiele materiału z zakresu techniki.

W dalszej dyskusji O. Staroń z Archiwum PAN, która specjalizuje się w archiwizowaniu dokumentów technicznych, zwraca uwagę, że historycy techniki dotychczas mało interesują się archiwaliami. Z archiwów stołecznych zgłaszają się w sprawach dokumentów technicznych tylko urzędy. Dyskutantka zgadza się, że archiwalna baza źródłowa nie jest dostatecznie uporządkowana i tłumaczy ten fakt brakiem wiadomości technicznych wśród pracowników archiwów, apelując

² Por. sprawozdanie z dyskusji nad tą bibliografią w nrze 2/1960 „Kwartalnika”.

do historyków techniki o nawiązywanie kontaktów z Archiwum PAN. Jest bowiem zdania, że sami archiwiści nie zdołają dokonać archiwizacji dokumentacji technicznej i konieczne jest wspólne jej opracowanie.

Przewodniczący Zespołu i zebrania, doc. W. Jewsiewicki podaje do wiadomości zebranych, że do prac Zespołu dołączył się mgr praw Leon Szestakowski (Warszawa), który podejmuje badania nad rolą ustawodawstwa w rozwoju postępu technicznego. Ponieważ sprawą najbliższą w pracach Zespołu będzie zagadnienie patentu i jego roli w świadectwie oryginalności myśli technicznej, mgr Szestakowski zajmie się tymi sprawami w pierwszej kolejności. Roli patentu w rozwoju techniki Zespół poświęci w niedługim czasie specjalne posiedzenie naukowe.

Doc. Jewsiewicki stwierdza dalej, że dyskusje nad referatami takimi jak referat dra Wajdowicza przynoszą niewątpliwie sporo pożytku w wypracowaniu metod badawczych w zakresie historii techniki, toteż Zespół będzie je kontynuował. Odpowiadając doc. Kolankowskiemu i O. Staroń co do prób znalezienia kryterium odnośnie archiwizowania dokumentacji technicznej doc. Jewsiewicki przypomina, że Naczelna Dyrekcja Archiwów podjęła samodzielnie pracę na opracowaniem instrukcji do kwalifikacji dokumentów technicznych i sposobu ich gromadzenia. Co do kontaktów historyków techniki z archiwami oświadcza, że osobiście korzysta z gościnnych progów Archiwum PAN i poleca wszystkim kolegom zbiory tego archiwum, w którym zapewne znajdą dla siebie niejedną cenną pozycję.

Jednocześnie, korzystając z prawa przewodniczącego zebrania dziękuje w imieniu Zakładu Historii Nauki i Techniki pracownikom Archiwum PAN za pomoc i czynność. Informuje też, że Zakład wystąpił niedawno z propozycją pod adresem Archiwum PAN zwołania wspólnego zebrania celem dokonania wymiany myśli na temat gromadzenia źródeł do historii techniki i korzystania z nich³.

W odpowiedzi doc. Kolankowski oświadczył, że obecne spotkanie na posiedzeniu Zespołu Historii Polskiej Techniki Filmowej uważa za pomyślny start w nawiązaniu ścisłych kontaktów.

Po zabraniu głosu przez referenta, który wyjaśnił niektóre sprawy sporne lub niedostatecznie naświetlone w referacie, przewodniczący zamknął zebranie.

Władysław Jewsiewicki

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ZESPOŁU HISTORII NAUKI I TECHNIKI WOJSKOWEJ

W dniu 26 maja 1960 r. odbyło się pierwsze zebranie organizowanego w ramach Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN Zespołu Historii Nauki i Techniki Wojskowej. Zebranie, w którym wzięło udział 20 zaproszonych cywilnych i wojskowych specjalistów w zakresie poszczególnych działów historii nauki i techniki wojskowej, zagał prof. E. Olszewski, mówiąc o potrzebie zorganizowania zespołu dla uaktywnienia działalności naukowej na tym polu, w szczególności ze względu na stojące przed Zakładem zadanie opracowania obszernego *Zarysu historii nauki polskiej*, a w przyszłości również i *Zarysu historii techniki polskiej*.

Następnie gen. bryg. prof. St. Okęcki wygłosił referat o przedmiocie nauk wojskowo-technicznych, ich miejscu w systemie form świadomości społecznej oraz ich stosunku do nauk ogólnotechnicznych i do nauki wojennej. Referent, wychodząc z zasadniczych pojęć dotyczących genezy nauki jako formy świadomości spo-

³ Zebranie takie odbyło się w dn. 17 maja 1960 r., por. sprawozdanie z niego w nrze 3—4/1960 „Kwartalnika”.